N^er 14. ROK 1835. PONIEDZIAŁEK 19 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 3.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Ferdynanda Wyznawcy.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Ratimir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	3, 680	— 1, 7	1, 73	Pł. Zachodni słaby	,, ,,	
12	4, 933	+ 1, 8	1, 68	Zachodni słaby	,, ,,	
18 3	5, 213	+ 1, 8	1, 81	Pn. Zachodni słaby	,, ,,	
9	5, 926	— 1, 4	1, 61	Północny słaby	,, ,,	

Część Polityczna.

TREŚĆ NAYNOWSZYCH WYPADKÓW TEGOCZESNYCH.

Summa 360,000 franków na wystawienie sali sądowey dla izby parów, utrzymała się w izbie deputowanych Francyi, ale tak małą większością, bo tylko 28 kresek, że już dzienniki oppozycyi nsiłują dziś wmówić pogłoskę, że ministerium doktrynerów w skutku tego zdarzenia, niedługo rozwiązane zostanie, do czego jednak niemasz podobieństwa. — Potyczki w Hiszpanii trwają z małemi przerwami, atoli nic stanowczego nie zaszło. — Na giełdzie paryskiey rozgłoszono tylko, że Zumalacarreguy dnia 2 stycznia odniósł znaczne zwycięztwo nad krystynami pod Tafalla, kilka mil od Pampeluny, co jednak wymaga bardzo potwierdzenia. — Po dzień 6 stycznia obrano w Anglii na nowych członków parlamentu 15 oppozycyinych, a 9 tylko ministeryalnych. — Portugalia używa ciągle naywiększey spokoyności. Rządy młodey królowey zdają się bydź błogosławione dla tego kraju, tylu skołatanego burzami, — które się już wszystkim tak dalece sprzykrzyły, że i stronnicy D. Miguela wracają coraz liczniey do życia spokoynego; i gdzie niegdzie jeszcze bandy gieryllasów istniejące, ani wątpić, że same się rozwiążą. — *(Inne wiadomości są prawie bez żadnego interessu.)*

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

WARSZAWA 15 *Stycznia.* Onegday w d. Nowego Roku według dawnego stylu, składali na pokojach zamkowych życzenia JO. Feldmarszałkowi, Xięciu Warszawskiemu, Namiestnikowi Królewskiemu: duchowieństwo wszelkich wyznań, wszyscy obecni w stolicy jenerałowie, urzędnicy władz wszelkich, zagraniczni konsulowie, officerowie wszelkich stopni, i w bardzo znaczney liczbie zebrani obywatele tuteysi, jakoteż na ten dzień przybyli z województw naczelnicy wojenni, prezesi prawie wszystkich Kommissyi wojewódzkich i wiele znakomitych osób z prowincyi. Bal kostiumowy dany przez JJOO. Xiestwo Ichmość we wszystkich salach zamku, był jednym z nayświetnieyszych, jakie w tey stolicy i w tym rodzaju kiedykolwiek były da-

nemi; rozpoczął tańcem polskim Xiąże Jegomość z hrabiną Sobolewską wojewodziną, a jenerał-adjutant Rüdigier z Xiężną Jeymością Dostoyną gospodynią. Wszystkie kostiumy rozlicznych narodów i wieków jaśniały gustem, szczególniey: damskie, Królowa Elżbieta, Joanna Seymur, Dziewica z wyspy Milo, Obywatelka niemiecka z XIVgo wieku, Tatarka, Wieśniaczka z okolic Wiatki, Katalonka, Rozyerka, Damy dworskie z XV i XVIgo wieku, Góralka z Alp, dawna Sławianka, Greczynka, Ukrainka, Wieśniaczka z Fionii, Sycylianka, Pasterki i t. p. kawalerowie, Helwet z XIII wieku, Florenczyk z wieku XIV, Ryszard Jork, Albańczyk, Szkot, dworzanin Ludwika XIV, Arab. Gdy tyle piękności zastanawiało obecnych, nowy przepyszny widok zwrócił wszystkich uwagę; weszły kadryle złożone z 24 osób i zyskały ogólną pochwałę. Pierwszy kadryl przedstawił mieszkańców Parga z Archipelagu, drugi rzadkiey piękności magnatów węgierskich, trzeci korsarzy greckich co do mężczyzn, a damy w ubiorach wziętych z uczty Baltazara. Po północy wieczerza przerwała tańce, wznowione po niey i długo jeszcze trwające.

Paryż 6 *Stycznia.* Wczoray wieczorem poseł rossyiski hrabia Pozzo di Borgo i poseł hiszpański mieli posłuchanie u króla.

Dziś prezes izby deputowanych miał zaszczyt bydź przyjętym u króla; po nim zaś udzielił monarcha posłuchanie xięciu Talleyrand; poczém J. K. Mość prezydował w radzie ministrów.

Dnia 7 *Stycznia.* Ministrowie na dniu 3 b. m, odnieśli w izbie deputowanych przez utrzymanie się projektu do prawa względem summy 360,000 franków na wybudowanie sali sądowey dla izby parów, małe bardzo zwycięztwo bo tylko większością 28 kresek, co dało zaraz pole dziennikom do różnych rozumowań, z których większa połowa, zasadza się na ogadanych już do znudzenia przestrogach i proroctwach. Skutek zazwyczay pokazuje, że te wszystkie rozprawy dziennikarskie, służą tylko do rozerwania umysłu tym, którzy niemając żadnego wpływu na ogólną machinę polityki, chcą tylko na ich łonie odetchnąć z zatrudnień domowych. Smieszne bowiem pretensye dziennikarzy, jakoby ich opinije kierowały duchem publicznym, już dawno wypłowiały; bo jakże oni mogą przywłaszczać sobie to prawo, którego sami w swoich własnych opinijach tyle razy byli już *renegatami?*.. — W dzisieyszym stanie cywilizacyi, i oświaty nayrozsądnieyszą rzeczą jest dla każdego czytelnika pism publicznych, wiarę swoją opierać na jawnych czynach i wypływających z nich skutkach, a nie na słowach dziennikarskich, które do niczego innego niedoprowadzą, jak do fałszywych wyobrażeń; — a przecież niegodną byłoby rzeczą oświeconego człowieka, samochcąc stawać się narzędziem ladajakich urojeń cudzéy głowy.

Trudno jest dziś sądzić z pewnością, przy któréy stronie, w rozmaitych potyczkach zachodzących na pograniczu Hiszpanii, jest zwycięztwo? I tak list z Bajonny pod dniem 2 b. m. donosi: »Karliści przypisują sobie zwycięztwo w potyczce którą dnia 28 grudnia stoczyli z jenerałem Lorenzo; lecz wiele osób, a mianowicie bardzo wiarogodny podróżny który opuścił dnia 30 Pampelunę, zapewniają nas, że w ostatnich potyczkach, korzyść była na stronie woysk królowéy. Ostatni wykład ten stanu rzeczy, tym więcey ma podobieństwa do prawdy, że większa część karlistów usunęła się w góry Estelli.» — Przeciwnie dziennik *Election* donosi z Bajonny pod tąż datą: »Dnia 26 wieczorem Zumalacarreguy ośmiu batalijonami swéy piechoty i wszystką jazdą swoją osadził Asarte, Acedo, Mendozę i Nazar. Kolumny jenerałów Lorenzo i Lopez znaydowały się pod Los Arcos, dwie mile od tych punktów, a kolumna jenerała Oraa stała pod wsią Arbayzu, milę od Estelli. — Zumalacarreguy odebrał wiadomość, że miał bydź nazajutrz attakowany przez trzy kolumny woysk królowéy przewyższające znacznie siły jego, i tym końcem wyruszył potajemnie dnia 27 z

rana z pięciu batalijonami w góry Arbuya, gdzie się zaczaił dla napadnienia pojedynczo na kolumnę jenerała Oraa, jak tylko wyidzie ze wsi. Zamiar ten powiódł się dobrze; i Oraa niespodzianie napadnięty, przymuszony był ze stratą 34 zabitych i 50 ranionych cofnąć się do Estelli. Karliści mieli tylko 10 zabitych a 18 ranionych.»

Na giełdzie wiele mówiono o znakomitém zwycięztwie które Zumalacarreguy odnieść miał w dniu 2 b. m. pod Tafallą, kilka mil od Pampeluny nad woyskami królowey. Z tem wszystkiem wiadomość ta, bardzo wymaga potwierdzenia. Ostatnie wiadomości z Madrytu dochodzą po dzień 31 grudnia. Pogłoska o nowey zmianie ministrów utrzymuje się tam ciągle. *(G. P. S.)*

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Berlin 26 *Grudnia.* Angielski dziennik *Times* umieścił pismo nibyto z Alexandryi, w którym powiada, że marszałek Marmont jeździł w zleceniach dworu rossyjskiego do Mehemeda Ali, dla pogodzenia go z Portą Otomańską, a podobno i dla tego, ażeby objął dowództwo nad woyskiem Egipskiem. Coś podobnego pisał niedawno korrespondent Gazety powszechney z Konstantynopola. W tem wszystkiem zdaje się jakaś nie mała zachodzić pomyłka. Bo nayprzód nie masz podobieństwa żadnego, co nawet możemy z pewnością powiedzieć, ażeby marszałek Marmont miał jakiekolwiek zlecenie od dworu rossyjskiego. A następnie, gdyby tak być miało, nie zgadzałoby się bynaymniey, ażeby marszałek występował w Alexandryi jako pośreduik, łącznie z widokami na naczelne dowództwo woyska, jako przeciwnik Porty. Zdaje się że dz. *Times*, zwykle bardzo zręczny w sądzeniu o polityce, nie posiada względem Wschodu żadnych wiadomości o widokach gabinetu swego, widokach, które także i xiąże Wellington podziela. W tey chwili Wschód nie przedstawia już naymnieyszey obawy o naruszenie pokoju europeyskiego; a jeżeli między sułtanem a vice-królem zachodzą jeszcze jakie nieporozumienia, są one tego rodzaju, że za wspólném wdaniem się mocarstw, w krótce załatwione zostaną.

Dnia 4 *Stycznia.* Od niejakiego czasu dowożą tu znaczną ilość dział kruszczowych bez lawet, co było powodem do rozmaitych pogłosek. Z dosyć pewnego dowiadujemy się źródła, że to nie skąd indąd pochodzi, tylko ztąd, że pewne północne mocarstwo drugiego rzędu, mając zamiar większą część dział swoich zamienić na żelazne, nadsyła rządowi naszemu kruszczowe, które w ludwisarni tuteyszéy przetopione będą.

Gazety francuskie doniosły niedawno z wielkiemi pochwałami o nowym sposobie ulepszenia rac kongrewskich; my możemy się poszczycić z innym niemniey ważnym wynalazkiem, to jest udoskonaleniem karabinów w taki sposób, że odtąd ani stępla ani zapału, mieć nie będą. Twórcą tego wynalazku jest puszkarz Draese w małém miasteczku Sommerda pod Erfurtem. Po rozlicznych i nayskrupulatnieyszych doświadczeniach przekonała się zwierzchność o użyteczności tego wynalazku, jakoż bydź może, iż całe woysko w tego rodzaju broń opatrzone zostanie.

Londyn 2 *Stycznia.* Nowy posłannik francuski w Londynie Pan Pontois, oddawał wizyty ministrom, w towarzystwie Pana Baconrt, który dnia 30 jeszcze w ministerstwie spraw zagranicznych pracował.

Times obstaje z wytrwałością przy swojém teraz przyjętym systemacie, na przekorę pociskom przez pismo oppozycyjne nań wymierzanym Ten dziennik występuje nietylko w obronie administracyi P. Peela i zasad zachowawczych, ale stara się zarazem wyszydzać tak zwanych reformistów. Powołując się na wielkie zasługi, jakie położył oddawna w obronie swobód, wyjaśnia w ten sposób, niespodziewaną zmianę swojego sposobu myślenia: »Troskliwość nasza wzmaga się teraz daleko więcey, z powodu rzeczywistey szybkiey i niebezpieczney dążności rewolucyjney, aniżeli z obawy szału zamierzającego niepodobną reakcyę przeciwko u-

sunięciu wszelkich szkód i nadużyć. Więcéy niż kiedybądź, jest teraz obowiązkiem naszym, pokonywać walkę ludu, któren sam za siebie walczyć nie umie. Chcemy lud ten uratować od skutków niedorzecznéy lekomyślności lub niegodziwéy złośliwości, przez którąby uwieść go chciano. Już nieraz służyliśmy ludowi, z narażeniem na niebezpieczeństwo naszey własności i wolności naszey, a teraz chcemy go przed nim samym ratować. Chcemy ochronić kray nasz od plagi, jaką jest krwi niesyty i niszczący bezrząd, w któren go usiluje wstrącić fakcya bezbożna.»

Hr. Grey wydał okólnik do wszystkich swoich wazalów, że wstrzymuje się od wszelkiego mieszania do teraźnieyszych wyborów.

Stamford Merkury zapewnia, że handlujący drobiem Pan Clarke w Bostonie, wysłał na targ londyński przed Bożem Narodzeniem, 13,000 sztuk gęsi i 2000 kur indyiskich.

Niespokoyności i poruszenia spowodowane nowemi wyborami, na które już od tak dawna oczekiwano, są w ogólności bardzo szkodliwe dla handlu i dla przemysłu; drukarze tylko, utrzymujący szynkownie i t. p. zyskują na nich. Każdy pragnie jak naymocniéy prędkiego końca, i dla tego tu w Londynie nie stracono ani jednéy chwili do śpiesznego rozporządzenia wyborów, które naydaley za dni 8 ukończone zostaną. Między innemi, to dobre ma w sobie bil reformy, że glosowanie nigdzie dłużéy nad dni dwa odbywać się nie może, kiedy dawniéy spory i hałasy od wyborów nigdy nie odłączone, do dni 15 trwać mogły. Jaki będzie skutek nowych wyborów, to zostaje jeszcze pod tajemnicą; tymczasem każde stronnictwo jest teraz pewne pomyślnego skutku. Whigowie i nonkonformiści, a z nimi katolicy, nie zaniedbują niczego w szkodzeniu torysom. Niedawno rozesłał biskup z Tuam dr. M'Hale, list pasterski do duchowieństwa swojéy dyecezyi; upominając, aby przy nowo nastąpić mających wyborach, do niczego się nie mieszali. Niemniéy ważnym dokumentem jest także pismo deputowanych nonkonformistów w Birmingham, wydane podczas ostatnich zgromadzeń tamże i w okolicach. Na to ostatnie pismo, które także rządowi podali, odpowiedział P. Peel z umiarkowaniem i godnością, zasługującą na uwielbienie i zdolną nie jednego z otumanionych, na drogę rozsadku naprowadzić. Jakoż w saméy rzeczy, jeżeli ministrowie mają równie szczere zamiary, jak to objawiają teraz, i jeżeli chętnie zgadzają się na użyteczne ulepszenia, nie wyłączając nawet reformy kościelnéy w Irlandyi, którą jak mówią, postanowili nad zakres whigów rozszerzyć; w takim razie, utrzymawszy się, byliby w stanie na długie czasy panowanie swoje utwierdzić, bo whigowie i radykaliści chętnieby im w takich przedsięwzięciach pomocni byli, a oppozycya zapalonych torysów, szkodliwą staćby się dla nich niemogła. Jest rzeczą niezaprzeczoną i nie od dzisiay dopiero widoczną, że większa część torysów uznaje potrzebę stosownych ulepszeń. Widać to z różnych osób pojedynczych, z pism i t. p; ale ci wszyscy pragną, aby takie reformy wychodziły z rąk umiarkowanych i zdolnych nadać im pożądany kiernnek, ażeby przez zaprowadzenie nowości, nie podkopać głównych zasad dotychczasowych instytucyi krajowych. Samo nawet duchowieństwo nie jest temu przeciwne, a to tak dalece, że niektórzy z biskupów ofiarowali się nieść w téy mierze pomoc i radę nowéy administracyi, ponieważ w niéy przyjazną upatrują rękę. W prawdzie nie wierzą temu przeciwnicy teraźnieyszéy administracyi, i starają się wszelkiemi sposobami wmówić w swych ziomków, że to jest obłąda, obietnice chwilowe, aby celu dopiąć, a potym co innego czynić; gdyby jednak podobna walka stronnictw tę korzyść przyniosła, żeby się porozumieć zdołano, Anglia byłaby krajem prawdziwie szczęśliwym, i długo swym szczęściem cieszyćby się mogła.

Doniesienie.

W dobrach Kamień i Przeginia w Okręgu Wolnego Miasta położonych jest Propinacya z wolney ręki do puszczenia, wiadomość na kazimierzu pod Nr. 132 życzący powziąść może.

TEATR NARODOWY.

Jutro na benefis Pana Nowińskiego, nowa krotofila satyryczna, z teatru wiedeńskiego w 4 aktach pod napisem: *Porwanie Europy.*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 18. 19. *Stycznia.*

Marteau Antenor z Pr.— Weinhold Emilia z Pr.— Arnel Ludwik z Pr.— Perina Mateusz z Węgier.— Pokwara Stefan z Węg. Kubiczek Jakób z Pol. — Majewski K. z Pol.— Sperczyński Stanisław z Pol.— Potocka Marya z Pol.— Stankiewicz Józef z Galicyi.— Lewiecki Michał z Galicyi.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Dubenecki Antoni Ob. do Galicyi.